

Sygn. akt II W 12/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant Martyna Żywicka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 r. sprawy:

A. B. domu C., córki J. i H. z domu C., urodzonej dnia (...) w B.,

obwinionej o to, że:

w dniu 21 października 2018 roku około godziny 20:00 w B. na ulicy (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, który wybiegł na jezdnię wprost przed jadący prawidłowo pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...), czym stworzyła niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób przebywających w tym pojeździe,

to jest o czyn z art. 77 § 2 k.w.,

I. obwinioną **A. B.** w ramach zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w dniu 21 października 2018 r. w B. na ulicy (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, **to jest popełnienia czynu z art. 77 k.w. w zw. z art. 2 § 1 k.w.** i za to na mocy art. 77 k.w. w zw. z art. 2 § 1 k.w. skazuje ją na **karę nagany;**

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

Sędzia:

Sygnatura akt II W 12/19

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. zamieszkuje w B. przy ul. (...). Była właścicielką psa rasy mieszanej. W dniu 21 października 2018 r. w godzinach wieczornych A. B. wyszła ze swoim psem na spacer. Spacerując nie trzymała psa na smyczy. W pewnym momencie, gdy zbliżała się do ulicy (...), pies odbiegł od A. B. i wbiegł na ulicę (...) wprost pod nadjeżdżający z prawej strony samochód marki S. o nr. rej. (...), którym kierował M. K.. W wyniku uderzenia w psa ten zginął na miejscu, a w pojeździe powstały uszkodzenia przedniego zderzaka.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień obwinionej A. B. (k. 18, 56v – 57), zeznania świadków M. K. (k. 4, 57v – 58) i N. R. (k. 8, 58 – 58v), a także notatkę urzędową (k. 1), protokół oględzin rzeczy (k. 2) oraz materiał fotograficzny (k. 23 – 28, 55).

A. B. w toku czynności wyjaśniających przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jej zdaniem jednak samochód marki S. poruszał się nieprawidłowo (k. 18). Przed Sądem przyznała się do prowadzenia psa bez smyczy. Uważała jednak, że nie było to wyłączną przyczyną potrącenia psa gdyż główną przyczyną tego zdarzenia była prędkość

jadącego samochodu w związku z czym pies nie zdążył przebiec przez ulicę. Wyjaśniła, że na spacer wyszła około 10 minut wcześniej. Przez cały czas pies nie był uwiązany na smyczy, tak jak w przypadku wszystkich innych spacerów. Wskazała, że pies ten nie chciał chodzić na smyczy. Dodała, że jakkolwiek w przypadku prowadzenia psa bez smyczy w razie nagłej sytuacji była w stanie przywołać psa do siebie, to istniały sytuacje, w których takiej kontroli nad zwierzęciem nie miała. W niniejszym przypadku nie zdążyła zareagować (k. 56v – 57).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez obwinioną przypisanego jej czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 21 października 2018 r. w godzinach wieczornych, w B., na ulicy (...), doszło do zdarzenia polegającego na tym, że jadący tą ulicą samochód osobowy marki S. o nr. rej. (...), kierowany przez M. K., potrącił przebiegającego przez jezdnię, z lewej strony patrząc z punktu widzenia kierowcy, psa należącego do A. B., w wyniku czego zwierzę zmarło, a w w/w pojeździe powstały uszkodzenia przedniego zderzaka.

Powyzsze okoliczności wynikają jednoznacznie z wyjaśnień obwinionej, zeznań M. K. (k. 4, 57v – 58) oraz N. R. (k. 8, 58 – 58v) – pasażerki w/w pojazdu oraz notatki urzędowej (k. 1), protokołu oględzin rzeczy (k. 2) oraz materiału fotograficznego (k. 23 – 28). Jako, że relacje w/w osób były w tym zakresie zbieżne, Sąd uznał je za wiarygodne.

Poza sporem było również to, że w czasie kiedy doszło do przedmiotowego zdarzenia, pies nie był trzymany przez A. B. na smyczy, co wynika wprost z jej wyjaśnień.

A. B. utrzymywała, że M. K. poruszał się wówczas z nadmierną prędkością, co było główną przyczyną potrącenia psa, który przy normalnej prędkości pojazdu zdążyłby przebiec przez ulicę. M. K. zeznał, że poruszał się wówczas z administracyjnie dopuszczalną prędkością. Wskazał, że pies wbiegł prosto pod zderzak i nawet nie zdążył użyć hamulca. Analizując tę kwestię nie można tracić z pola widzenia przyznanego przez obwinioną faktu, że w momencie kiedy pies samowolnie się od niej oddalił, kobieta znajdowała się praktycznie tuż przy krawędzi jezdni ulicy (...) (A. B. wyjaśniła, że „wtedy była może metr od krawędzi jezdni” – k. 57) i to na niej spoczywał obowiązek takiego zachowania, które zapewniłoby panowanie nad zwierzęciem. Z jej wyjaśnień wynika, że jakkolwiek generalnie była w stanie panować nad psem to jednak były sytuacje, w których kiedy takiej kontroli nie miała. W związku z tym przyjąć należy, że jeżeli danej kontroli nad zwierzęciem nie zapewni, godzi się z tym, że pies może od niej odbiec w niekontrolowany sposób, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Podnieść należy, że pojęcie środków ostrożności obejmuje wszelkie takie środki, których podejmowanie zapewnia bezpieczne trzymanie zwierzęcia. Ustawodawca dzieli je na zwykłe i nakazane. Zwykłe środki ostrożności wynikają z zasad wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego, zwyczaju i rozsądku. Są one powszechnie przyjęte przy trzymaniu zwierząt w ogóle (I. Śmietanka, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, Kodeks wykroczeń, 1980, s. 188; M. Mozgawa, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 276; W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 604), a także zwierząt danego gatunku czy rasy. Środki te winny być dodatkowo uzależnione od cech osobniczych danego zwierzęcia (W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, 2013, s. 334).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy oczywistym jawi się wniosek, że A. B. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, czego w istocie obwiniona nie kwestionowała. W przedmiotowej sytuacji pozbawiła siebie pełnego panowania nad zwierzęciem, które przez to w niekontrolowany przez nią sposób wbiegło na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód. W tej sytuacji to na A. B. spoczywał obowiązek podjęcia takich środków, które zapewniłyby bezpieczne trzymanie psa, tym bardziej, że zbliżała się do ulicy, na której jak sama określiła, występuje wzmożony ruch pojazdów.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że przyznanie się przez A. B. do zarzucanego jej czynu nie budziło jakichkolwiek wątpliwości. Odnosząc się do jej twierdzeń dotyczących tego, że przedmiotowy pojazd miał się poruszać

z nadmierną prędkością, to zdaniem Sądu nie mogły one uwolnić obwinionej od odpowiedzialności za niewłaściwe postępowanie z psem w tych konkretnych okolicznościach.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że A. B. dopuściła się przypisanego jej czynu. Dowody te wykazały, że w dniu 21 października 2018 r. w B., na ul. (...), nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd zmienił zarówno kwalifikację prawną czynu przypisanego obwinionej jak też i opis popełnionego wykroczenia. Oskarżyciel publiczny zakwalifikował zachowanie A. B. z art. 77 § 2 k.w., zdaniem Sądu błędnie gdyż nastąpiła zmiana ustawy, tj. art. 77 k.w., który to przepis w brzmieniu poprzednim był dla obwinionej korzystniejszy. Aktualnie, tj. od dnia 15 listopada 2018 r., brzmienie tego przepisu jest następujące:

„§ 1. Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany;

§ 2. Kto dopuszcza się czynu określonego w § 1 przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany.”

Poprzednio przepis ten brzmiał:

„Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.”

Powyższe przesądza więc jednoznacznie, że ustawa obowiązująca wcześniej, tj. w dacie wykroczenia, była dla obwinionej korzystniejsza. W związku z tym, w oparciu o art. 2 § 1 k.w., podlegała stosowaniu wobec A. B. w niniejszej sprawie.

Wykroczenie przewidziane w art. 77 k.w. zagrożone jest karą grzywny do 250 złotych albo kara nagany.

W ocenie Sądu wymierzona wobec obwinionej kara nagany jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia obwinionego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że A. B. nie była dotychczas karana sędziwnie (k. 13) i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Mając to na uwadze, a także charakter i okoliczności przypisanego jej czynu, Sąd uznał, że zastosowanie wobec niej kary nagany będzie wystarczające do wdrożenia obwinionej do poszanowania prawa. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom A. B. i będzie oddziaływać na nią wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 119 § 1 k.p.w.

Sędzia: